# GAZETA KRAKOWSKA

Nro 72.

Z KRAKOWA DNIA 8. WRZESNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

*Z Paryża d. 21. Sierpnia.*

Przez wyrok pod d. 16 Sierpnia w St. Cloud wydany mianował J. C. K. Mość Kontraadmirała Emerian, dowodzcę eskadry na środziemnem morzu, wiceadmirałem.

P. Chabrol, referendarz, mianowany iest pod tymże dniem jeneralnym intendentem skarbu Illiryyskich prowincyy na mieyscu Barona Bellville, a P. Drussel podprefekt okręgu Ameleo jeneralnym sekretarzem w depart. Lippy.

Onegday odprawił J. C. K. Mość radę handlową. Pierwszych dni następuiącego tygodnia wyiedzie dwor, iak mowią, do Compiegne.

D. 18 przyiął Nayiaś. Cesarz i Król otoczony Xiążętami, ministrami, kawalerami wielkiego orra legii honorowey i urzędnikami dworu, w tronowey sali pałacu St. Cloud deputacyą od departamentu Lippy, składaiącą się z Xiążęcia Looz-Corswaren, prezydenta deputacyi, Barona Korff i P. Buch, Ces. prokuratora, i deputacyą od wysp Jońskich, składaiącą się z P. Theotoki, z Korfu, prezydenta senatu i deputacyi i 4 innych osób.

Xże Looz i Theotoki, iako na czele tych deputacyy będący, oddali J. C. K. M. adressy, na które odpowiedział.

*Adress deputacyi od depart. Lippy.*

Nayiaśnieyszy Panie! Deputacya od departamentu Lippy, upoważniona łaską W. C. K. Mci do złożenia u podnożka tronu Twego naypokornieyszego hołdu podległości i wdzięczności w imieniu przyłączonego do wielkiego Twoiego państwa ludu, czuie się bydź przy nakazuiącey wielkości i potędze pierwszego w świecie Monarchy myślą ożywioną, iż mowi w imieniu potomkow dawnych Germanow, których waleczność wstrzymywała długo zapęd orłow Rzymskich, i którzy przez otwartość i rzetelność swoiego charakteru i ustawiczną przychylność do swoich Monarchow i konstytucyi zasługiwali zawsze na dobre imie. Przeięci uszanowaniem względem wysokich W. C. K. Mość cnot i zaufani w potężnym Jego gieniuszu, który zakreśla losy Europy i szczęście wszystkich swoich poddanych zapewnia, odważamy się, Nayiaśnieyszy Panie, w zakład naszey wierności i zupełney naszey przychylności wspommieć o dobrodzieystwach, które w naszem departamencie z przyłączenia iego mieszkancow do wielkiey familii, którey W. C. K. Mość oycem, wyniknąć muszą. Gieniusz W. C. K. Mci zgadł iuz nasze potrzeby. Jednostayne i oświecone prawodawstwo zapewni prawo

własności, a prędka sprawiedliwość czuwać będzie nad iego utrzymaniem. Wierzyciele kraiu i pensyoniści, których nieszczęście woyny wskazało na długie i przykre postradanie swey należytości, winni swoie szczęście nowemu zaszczytowi poddanych Francuzkich. Nowe goścince i kanały zaprowadzą pomyślność i przemysł w kraiach, którym upośledzona od natury ziemia nie wiele sprzyia, i nowi poddani W. C. K. Mci cieszą się nadzieią, iż kiedyś wyrownaią w dobrem mieniu dawnym poddanym, iak im dziś wyrownywaią w przychylności do wysokiey osoby W. C. K. Mci. Przez radość, iaką wszędzie urodzenie się Króla Rzymskiego wzniecało, zapewniłeś W. C. K. Mość na nowo byt nasz polityczny. Przyłączaiąc nas do wysokich przeznaczeń państwa Francuzkiego, dałeś nam razem zakład teraźnieyszego szczęścia i przyszłey trwałości. Przeięci radością i wdzięcznością za to podwoyne dobrodzieystwo, prosiemy W. C. K. Mci naypokorniey, abyś raczył przyiąć gorliwe nasze życzenia o długie i szczęśliwe panowanie Twoie, i pozwolił nam złożyć u podnożka tronu Twego hołd naypokornieyszy.

J. C. K. Mość odpowiedział na ten adress iak następuie:

"Mci Panowie Deputowani od departamentu Lippy! Miasto Monaster należało do duchownego Xiażęcia; smutny wypadek niewiadomości i przesądu. Byliście bez oyczyzny. Opatrzność, która chciała, ażebym tron Karola Wielkiego przywrocił, przyłączyła was, rownie iak Hollandyą i anzeatyckie miasta do łona państwa. Od chwili, iak staliście sie Francuzami, nie czyni moie serce żadney roznicy między wami i innemi częściami państwa. Jak tylko mi okoliczności dozwolą, będzie moim nayżywszem ukontentowaniem znaleść się pomiędzy wami.,,

Na adress deputacyi wysp Jońskich, w którym oświadczyła wierność, i że Grecy są ieszcze takiemi samemi ludzmi, których wieki po dwóch tysiącach lat w rocznikach nieśmiertelności przez wiek tylko Nayiaś. Cesarza Napoleona zaćmione bydź mogły, i że gdy nieprzyiaciel stanie przed murami Korfu, całemu okażą światu, iak dalece godnemi są chwalebnego zaszczytu bydź poddanemi Napoleona Wielkiego, odpowiedział J. C. K. Mość:

"Mci Panowie Deputowani wysp Jońskich! Kazałem w waszem kraiu wielkie przedsięwziąść prace. Zgromadziłem tam znaczną liczbę woyska i wszelkiego rodzaiu potrzeby woienne. Nie żałuię wydatkow, które Korfu moiemu zrządziło skarbowi; iest bowiem kluczem do morza Adryatyckiego. Nigdy nie odstąpię tych wysp, które przy przewadze nieprzyiaciela na morzu dostały się w moc iego. W Indyi, w Ameryce i na środziemnem morzu, co iest i było Francuzkim, będzie zawsze. Zdobyte przez nieprzyiaciela wyspy przez zmienne szczęście woyny, powrocą do Francyi przez wypadki woyny lub przez pokoy. Poczytałbym za niezmazaną plamę w chwale mego panowania, gdybym choć na iednego Francuza odstąpienie zezwolił.,,

Oycowie koncilium zebrali się d. 19 do swoiego prezesa Kardynała Fesch.

D. 15 Sierpnia w dniu urodzin Cesarza w Antwerpii spuszczony z warsztatu został nowy liniiowy okręt Trajan.

Senator Boissy d'Anglas mianowany

został wielkim officerem legii honorowey, a syn iego prefekt departamentu Charente baronem państwa i członkiem legii honorowey.

Biskup Feltryyski, ieden z oycow koncilium tchnięty paraliżem został, i mała iest nadzieia żeby do zdrowia przyszedł.

Monitor zawiera nastepuiący artykuł od brzegow Elby pod d. 6 Sierpnia:

Pomimo ustawicznego krążenia Anglikow po morzu Baltyckim, żegluga podbrzezna idzie pomyślnie i przychodzą często kupieckie okręty do portow północnych Niemiec i Pruskich z rożnemi płodami północy. Okręty te trzymaią się brzegow i zawijaią do którego bądz z portow lub udaią się pod zasłonę nadbrzeżnych batteryy, iak tylko postrzegą nieprzyiacielski okręt. Anglicy wiele sobie zadaią trudności dla przeszkodzenia temu handlowi, ale dotąd daremnie. Wielka Angielska flota ieszcze na Baltyckie morze nie przybyła, i cięszko żeby się tam utrzymać mogła, bo znikąd, z powodu przedsięwziętych środkow w wszystkich nad morzem Baltyckim leżących kraiach, nie dostanie żywności.

*Dnia* 23 *Sierpnia.* — Dzisieyszy Monitor umieścił nastepuiący artykuł

*Z Tulonu d.* 14. *Sierpnia.*

D. 7 b. m. krążąca przed tym portem Angielska eskadra z 15 liniiowych okrętow, pomiędzy któremi 4 trzech pokładowe, 3 o 80, a 8 o 74 działach, wielu fregat i korwet złożona, popłynęła o 5 pod wieczor do zatoki Hyeres i stanęła o podal od batteryy na kotwicach, zostawiwszy przed przylądkiem Sicie ieden liniiowy okręt i kilka fregat. Gdy mała ta eskadra przeszkadzać mogła podbrzeżney żegludze, wyszedł zatem Wiceadmirał Emerian d. 8 rowno z świtem z 12 liniiowemi okrętami J. C. K. Mci i 2ma fregatami pod żagle. Pomimo mocnego północnego wiatru uszedł 8 mil na morze, odpędził nieprzyiacielskie okręty z pod przylądka Sicie i czynił w obecności nieprzyiacielskiey floty przez cały dzień obroty, z ktorey niektóre tylko okręty kotwice podniosły dla uważania iego poruszeń. W czasie tych obrotow będące pod brzegami statki udały się na mieysca swoiego przeznaczenia. Od 9 do 10go nic ważnego nie zaszło. D. 11 postawiła się Angielska flota, która dotąd w nieporządku stała, w trzech kolomnach. D. 12 w południe dała kilkanaście razy ognia, iak się domyślamy, obchodząc urodziny Xcia Rejenta. W tymże dniu zbliżyło się kilka okrętow nieprzyiacielskich dla uważania Tulonu. Wiceadmirał udał się z liniiowemi okrętami Boreas, Aiax, Wrocław, Ulm, Donay i 2 fregatami pod żagle i odpędził nieprzyiacielskie okręty, które poszły pod wiatr dla zbliżenia się do swey eskadry. Dywizya Francuzka powrociła w ten czas dopiero do portu, gdy kupieckie okręty stanęły pod brzegami. — Wczoray o godzinie 6 z rana słyszano tu z dział wystrzały od zatoki Hyeres. Angielska eskadra udała się pod żagle. Niektóre iey okręty zbliżyły się do batteryy przy Medes, które dały do nich ognia, na który one odpowiedziały. Strzelanie między temi batteryami i 3 Angielskiemi większemi okrętami liniiowemi trwało kilka minut; przy czem mieliśmy 3 lekko ranionych ludzi; lecz nieprzyiacielskie okrety zaraz się oddaliły. Na to strzelanie udał się Wicead-

)2(

-mirał na okręcie Magnanim, który stał na przedporciu, na morze, dla rozpoznania tem prędzey poruszeń nieprzyiaciela. Za nim poszło 12 liniiowych okrętow i 3 fregaty. Angielska flota zaięła znowu kotwicowe swoie mieysce i kilka tylko liniiowych okrętow zostawiła pod żaglami, które eskadra J. C. K. Mci daleko na morze odpędziła. Czyniła oraz przez cały dzień obroty, a w wieczor powrociła do portu. Mieszkańcom nadbrzeżnym wystawiaią te eskadry, które od 6 dni widzą, wspaniały widok. Czynność eskadry Francuzkiey wszystkich zachwyca. Nieprzyiaciel zdaie się chcieć zlustrować okoliczne wody; lecz Kontraadmirał l'Hermit, prefekt morski portu tuteyszego, wysłał lekkie statki do wysp dla zwrocenia okrętow, ieżeli które poważyły się wyyśdź na morze.

---

P. Bouward, członek instytutu, uważał między godziną 3 i 4tą z rana kometę, która d. 25 Maia widziana była przez P. Flaugergues w Viviers.

Instytut narodowy obrał na mieysce zmarłego Esmenard P. Lacretelle, autora historyi Francuzkiey wieku 18go, a na mieysce zmarłego Lanjow, P. Etienne, autora wielu sztuk dramatycznych, członkami swoiemi

*Z Wiednia d. 28. Sierpnia.*

Nayiaśnieysi Cesarstwo poiechali d. 24 z letniego zamku Laxemburg do Schloshof, gdzie przybędzie deputacya, zapraszaiąca N. Cesarza na seym Węgierski do Prezburga.

Minister stanu, konferencyyny i kieruiący wydziałem związkow zagranicznych, Hrabia Metternich - Winneburg, poiechał dzisieyszey nocy do Prezburga.

*Z Prezburga d. 27. Sierpnia.*

Arcy Xże Palatyn Węgierski przyiechał tu d. 24 b. m. w wieczor dla otworzenia seymu. Nazaiutrz rano poiechał do obozu przy Ziegelöfen, dla obeyrzenia stoiącego tam pięknego pułku kirysserow Cesarza.

Deputowani na seym od szlachty i miast ziechali iuż tu powiększey części.

Oprocz pięknego pułku kirysserow Cesarza, przybył ieszcze do okolic miasta naszego w przeszłym tygodniu pułk kirysserow Xcia Lichtensteina. Za nim przybył do obozu Ziegelöfen d. 25 b. m. oddział pułku pieszego Straucha. Tegoż dnia przybył tu oddział Węgierskiey szlacheckiey gwardyi. Dla czynienia służby pod czas seymu weszły do naszego miasta trzy bataliony grenadyerow; 1wszy z pułkow: W. Xcia Wirzburskiego, Kaunitza i W. Koloredo; drugi z pułkow: Cesarza, Lichtensteina i J. Koloredo; trzeci batalion z pułkow- Reiskiego, Wirtemberga i Lindenau, złożony.

Nieprzewidziane okoliczności spoźniły przybycie tu Fizykow Männer i Kraskowicza; lecz przybędą pewnie w tym tygodniu i d. 8 Września odprawią powietrzną podroż.

*Z Konstantynopola d. 25. Lipca.*

Następuiące urzędowe doniesienie z obozu W. Wezyra nadesłane o wzięciu Ruszczuka i zaszłey tam bitwie ogłoszone tu zostało:

" Wiadome każdemu są dotychczasowe usiłowania wysokiey Porty do odzyskania miast, twierdz i prowincyy, które dostały się w moc Rossyanow, poprzysięgłych nieprzyiacioł wiary i Ottomańskiego państwa; wiadomo iest, iż uzbroienia na

tego roczną kampaniią daleko są większe, niżeli w poprzedzaiących latach; wiadomo niemniey, iż w roku przeszłym, gdy Rossyanie w znaczney sile oblegali Ruszczuk i przez półczwarta miesiąca nieustannie potężnie do niego strzelali, dowodzca tego miasta, Bośniak-aga, po morderczem oblężeniu przez niedostatek tylko żywności z niego ustąpił i na mocy chwalebney kapitulacyi z honorami woyskowemi, bronią i bagażami wyciągnął. Mianowanie nowego W. Wezyra ożywiło woysko i natchnęło nową odwagą i walecznością wszystkich prawowiernych. Widzi one iuż uwieńczone swoie usiłowania do oswobodzenia zaiętych przez nieprzyiacioł wiary twierdz; bo cały prawy brzeg Dunaiu od uyścia iego przy Sulina aż do Silistryi iest od Rossyanow wciągu tey kampanii oswobodzony, i Silistrya szturmem odzyskaną. Po pierwszych tych korzyściach wypadało wydrzeć także nieprzyiacielowi Ruszczuk; tym końcem postąpiły Tureckie woyska naprzod do Kadikoi, niedaleko od tey twierdzy leżącego mieysca, gdzie dowodzca przedniey straży, Karsli Ali-basza, udarzył na Rossyanow, pobił ich i do odwrotu przymusił. Po tem pobiciu cofnęli się Rossyanie w nieładzie do szańcow, które przy Sary-Bayr o ćwierć mili od Ruszczuka usypali i bardziey się tam ieszcze oszańcowali, oczekuiąc nieszczęścia, które im groziło. Po trzech dniach uderzono na nowo na nich. Wely-basza, syn Tepelendeli Ali-baszy, tudzież Begler-bey i kilku innych jenerałow znaydowali się na czele prawego skrzydła; lewem dowodził wspomniony wyżey Karsli Ali-basza, syn Ciaparzade Gelaleddin-baszy, i inni jenerałowie, a środkiem W. Wezyr i jeneralissim nayłaskawszego naszego Pana. Jak tylko pomknął się środek naprzod, stał się ogień powszechnym na całey linii obu woysk; rzeź była okropna; nakoniec po siedmiogodzinney walce, gdy Rossyanie wiele utracili ludzi i nie mogli się dłużey odwadze i natarczywości woyska Ottomańskiego oprzeć, ustąpili z placu boiu. Zwycięzkie nasze woysko zdobyło bardzo wiele koni, bydła i bagażow, a Rossyanie wpakowali się w wielkim nieporządku do Ruszczuka. Pomimo ogromnych szańcow, które nieprzyiaciel na około porobił, postanowił W. Wezyr, którego chorągwie poprzedza zwycięztwo, d. 13 miesiąca Gemastul-Akhyr (9 Lipca) z Wezyrami, Begler-bejami i innemi naczelnikami woysk pod iego rozkazami będącemi postąpić z całem woyskiem przeciw Ruszczukowi; opasał tę twierdzę od strony lądu, stanął na przeciwko nieprzyiaciela, kazał batterye usypać i strzelać kulami i bombami do nieprzyiacielskich szańcow. Nic nie potrafiło zrazić odwagi W. Wezyra. Trzy razy przypuszczony był szturm do Ruszczuka, ale warownie iego były zamocne. Tym czasem widząc Rossyanie, że nie potrafią oprzeć się czwartemu szturmowi, opuścili w nocy z wielkim pośpiechem Ruszczuk i udali się na lewy brzeg Dunaiu do Giurgewy. Jak tylko dowiedzieli się waleczni Ottomanie o ustąpieniu Rossyanow, w wpadli zaraz do twierdzy i opanowali ią. Tak więc Tureckie woysko pod opieką Naywyższego (który iest naywiększą potęgą) i pod dzielną pomocą przesławnego Proroka dało nayświetnieysze dowody waleczności i męztwa przeciw 40 tysiącznemu woysku, które naczelny Jen. Rossyyski Kutuzow na lewy brzeg Dunaiu prze-

prowadził i przeciw ogromney sile, którą Rossyanie przed Ruszczukiem postawili. Działa, wozy prochowe, wiele jeńcow, odcięte głowy dostały nam się w ręce. Jeden z naylepszych jenerałow Rossyyskich zabity został. Ruszczuk znayduie się dzięki Naywyższemu znowu w naszych ręku. Ottomańskie woyska poczyniły w rożnych tych bitwach nie tylko bogate zdobycze, ale nadto zabrały bardzo wiele żywności, które nieprzyiaciel w Ruszczuku przysposobił. W. Wezyr daie meztwu i waleczności Wezyrow, Begler-bejow i innych pod iego rozkazami będących dowodzcow naywiększe pochwały i poleca ich łasce W. Sułtana, ażeby Ocean łask i nagrod nayłaskawszego naszego Pana był dla nich w poruszeniu.„ (Dotąd zachodzi osnowa nadeszłego pod d. 18 Lipca do tuteyszey stolicy doniesienia W. Wezyra.)

" Podług poźnieyszych doniesień zburzony został Tureckiemi działami zrobiony przez nieprzyiaciela na Dunaiu most pływaiący; kula padła w przewożoną właśnie przez ten most prochownicę i spaliła iedną iego połowę, a druga dostała się w ręce Turkow, którzy ią w całości pod swoy brzeg przyciągnęli. Z Widynu znaydowało się wiele statkow w drodze i czyniono przygotowania do przeprawienia się w tych dniach za Dunay dla uderzenia na Giurgewo. Słowem pochlebiamy sobie, że za pomocą Naywyższego i za wpływem świetney i szczęśliwey gwiazdy nayłaskawszego naszego Pana, uzyskane dotąd korzyści, są tylko poprzednikiem ważnieyszych zwycięztw; bo ufaiąc w pomocy Boskiey, (o którą błagamy) w ogromne uzbroienia i dzielne środki, które przedsięwzięte zostały, spodziewamy się uderzyć całą siłą na nieprzyiaciela wiary, wydrzeć mu wszystkie miasta, twierdze i prowincye, które podbił, i pamiętną w krotce wywrzeć na niego zemstę.„

Dla obchodzenia w dobroczynnem sposobie dla ubogiey klassy ludu odniesionego przez oręż Turecki zwycięztwa, zamiast zwykłych wystrzałow radości, zniżył W. Sułtan za nadeyściem powyższego urzędowego doniesienia o czwartą część cenę chleba.

Zaraz po wzięciu Ruszczuka rozkazał W. Wezyr zprowadzić będące w Widynie pontony, i zdaie się chcieć niezwłocznie przeprawić na lewy brzeg Dunaiu i przenieść tam plac boiu.

Dziesięć tysięcy woyska Ajana Sereskiego Isma la-beja, które dotąd w okolicy Łowczy stało, odebrało rozkaz postąpienia ku Widynowi, ażeby z tey strony wstrzymać zapędy Serwiianow.

Nowy W. Wezyr poczynił niektóre odmiany w obozowem swoim ministerium.

Przeszły W. Wezyr Jussuf-basza, który po swoim złożeniu oddalił się do Demotika, wpadł teraz w niełaskę i znacznie iego dobra zkonfiskowane zostały na rzecz rządu, a on skazany iest na wygnanie na wyspę Rodus.

*Z Londynu d. 16. Sierpnia.*

(*Z Monitora i z Dziennika państwa.*)

Zapewniaią, iż doniesienia lekarzow o chorobie Króla, tyczą się tylko stanu umysłu. Wczoraysze i dzisieysze doniesienia iednakowo brzmią, iż w znakach choroby żadna nie nastąpiła odmiana.

Z Kadyxu oczekuiemy ważnych doniesień. Od początku woyny było to miasto siedliskiem zdrady. Nieprzyiacielskim

ajentom udało się ziednać sobie przystęp do znakomitych osob i niektóre z nich wciągnęli do wiarołomnych swoich intryg. Za ich radą postąpił Soult z posiłkami pod Kadyx; ale że to miasto ma przeszło 20,000 woyska załogą, spodziewać się zatem należy, iż attak nieprzyiaciela odparty zostanie. Smutną iednak iest rzeczą, iż rząd Hiszpański nie zdaie się mieć dosyć mocy do wypędzenia tych zdraycow i ich spólnikow z Kadyxu, którzy dostatecznie są znanemi.

Do Portsmutu przypłynęły między innemi z Portugalii 2gi batalion niemieckiego pułku i 2gi batalion 48 pułku i poszły do koszar w Hilsea. Bitwa pod Albuhera była 5ta główna, w którey znaydował się 48my pułk. Zabrany iuz był w tey bitwie cały w niewolą, ale odbiły go 3 i 4ty pułk dragonii i ieden pułk jazdy Hiszpańskiey. Utracił swoie chorągwie; odpłynął z Portsmutu w 900 ludzi, a powrocił zaledwo w 30 zdatnych do służby.

Pod Lordem Wellington, który iest polowym marszałkiem woyska Portugalskiego i jenerałem kapitanem woyska Hiszpańskiego, dowodzi drugi w porządku Jenerał porucznik Graham. Marszałek Beresford iest naczelnym jenerałem woyska Portugalskiego, ale bez oznaczonego mieysca. Jazdą dowodzą Jenerałowie porucznicy Kotton i Erskine, a 8 dywizyami piechoty Jenerałowie porucznicy Spencer i Hill; Jenerałowie majorowie Stewart, Picton, Cole, Duncop, Campbell, Houston i Craufurd.

Wicekról Montevideo Elio oświadczył w odezwie swoiey w imieniu rejencyi, iż osoby wspieraiące rewolucyyny rząd w Buenos-Ayres i poważaiące się targnąć na świętą chorągiew Króla Hiszpańskiego, karane będą iako zdraycy oyczyzny.

Katolicy Irlandzcy postanowili znowu podać prozbę parlamentowi o zniesienie praw, które ich uciemiężaią, i wybrać deputowanych do iey ułożenia. Uwiadomiony o tem Sekretarz stanu w Irlandyi, P. Pole, przestrzegł Lorda Fingall, prezesa wydziału katolickiego, iż ten krok Katolikow uważa za nieprawny; lecz gdy Lord Fingall zapytał się P. Pole, czyli ma o tem donieść wydziałowi, prosił go, aby się wstrzymał aż do powrotu gońca z Londynu, który wolą Xcia Rejenta w tey mierze przywiezie. Tym czasem zgromadził się wydział i wybrał deputowanych. P. Pole kazał potem kilku z tych deputowanych aresztować, co wielkie wrażenie w Dublinie sprawiło. Mowią, iż z tego powodu zgromadzi się iutro w Dublinie tayna rada.

Onegday o godzinie w pół do trzeciey odprawiła się gabinetowa rada w domu Ministra do spraw zagranicznych, Margrabi Wellesleja. Trwała aż do godziny 3ciey i była nazaiutrz znowu na tę godzinę naznaczaną. Domyślaią się, iż polityka stałego lądu była celem tych naradzeń. Członki zasiadaiące na tey radzie ziechały ze wsiow, dokąd po wczorayszem posiedzeniu odiechały, skąd wnoszą, że ukończyły się naradzenia.

Zapewniaią, iż Lord Wellington żąda nietylko zastąpienia ubytku w iego woysku, ale znacznego powiększenia.

Do Plimutu przybył z Lizbony przewozowy okręt z choremi i ranionemi. Wypłynął on d. 1 Sierpnia z innemi przewozowemi statkami z Tagu, ale nie przywiozł innych wiadomości, iak tylko, że zaraźliwa gorączka okropnie grassuie w Lizbonie i po innych Portugalskich miastach, których mieszkańcy w naywiększey pogrążeni są

zawsze nędzy.

P. Powell, sekretarz Amerykańskiego poselſtwa, popłynął do swego kraiu, dokąd wiezie liſty. — P. Pinkney, były tu poseł ziednoczonych ſtanow, ſtanął iuż w Wasingtonie, rownie iak nasz poseł, P. Foſter.

*D.* 17. *Sierpnia.* — Z radością dowiaduiemy się, że J. K. Mość odzyskał dawny apetyt; lecz dodaią, że okoliczność ta zwiększy paroxysmy pomieszania umysłu, co nas znowu w smutek wprawuie. Doniesienie dzisieysze wyraża tylko w ogólności, iż J. K. Mość znayduie się w takim samym ſtanie, iak znaydował się przed kilku dniami.

Odebraliśmy liſty z Wenezuela i Karakas. Te donoszą o poſtępie rewolucyi, iako też o ugruntowaniu nowych władz prawodawczych i rządowych. Rożniące się prowincye zbliżaią się do siebie. Hiszpanie sprzeciwiaiący się nowemu porządkowi rzeczy przymuszonemi zoſtali do ucieczki.

Dziennik Goniec zawiera liſt naſtępuiący od officera na eskadrze Admirała Jozefa Jorke:

" Nakoniec uzyskaliśmy wiatr pomyślny i z rozpuszczonemi żaglami płyniemy do Ameryki. Rozszerzamy naszą liniią, ile tylko możemy i odpędzamy wszyſtko co natrafiemy. Czas obiawi nam w krótce czyli Ameryka lub inna okolica ieſt naszem przeznaczeniem „

*Z Madrytu d. 22. Lipca.*

Prowincya Gwadalaxara, która tak długo była mieyscem woyny, ieſt teraz spokoyną i zupełnie od rokoszanow Empecinada oswobodzoną. Herszt ten wpadł w niełaskę u junty rokoszanow, która zaſtąpić go kazała Margrabi Zayas. Osoby znaiące oſtatniego, wiedzą, iż żadnych talentow woyskowych nie posiada. Wybor ten okazuie kłopot junty względem doboru dowodzcow. Mieszkańcy miaſta Caſtro del Rio w rządſtwie Korduby, poszli razem przeciw kupie łotrow, która pokazała się przed ich bramami, i póty ią ścigali, póki iey nie wytępili lub nie zabrali.

*Dnia* 30. *Lipca* — Naczelnik szwadronu lekkiey konnicy Weſtfalskiey, Pleſsen, rozpędził kupę herszta Villagarcia. Droga od Tarrelagona była trupami i ranionemi okryta.

Król zlecił Miniſtrowi wewnętrznemu, Margrabi Almenara, udać się do prowincyi Manchy i Toledo. W czasie iego niebytności miniſter sprawiedliwości zawiadywać będzie iego wydziałem.

W Londynie wychodzi dziennik pod tytułem: *Hiszpanie*, z którego rzekome ſtany (Kortes) w Kadyxie, bardzo są niekontente, ponieważ pisany będąc pod wpływem Londyńskiego gabinetu, zawiera w sobie same tylko skargi przeciw niezdatności ſtanow, i zamiaſt umocniania ducha na półwyspiu i w osadach, ſtara się oſtatnie od macierzyńskiego kraiu oderwać.

*Z Tryeſtu d. 5. Sierpnia.*

Nowy gościniec z Salonichi do tuteyszego miaſta otworzony iuż przez Bosniią zoſtał i okryty ieſt karawanami. Na początku miesiąca Maia wyszły pierwsze karawany z bawełną z Salonichi. Odbyły podroż do Tryeſtu, nie rachuiąc 10 dni kwarantany, w 60 dniach. Na nocleg porobione są w Bosnii szałasze, w których konie i bawełna od deszczow są zasłaniane. Z tego powodu przychodzi tu bawełna dobrze zachowana.

# DODATEK

## DO Nru 72.

# GAZETY KRAKOWSKIEY

**Z KRAKOWA DNIA 8. WRZESNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.**

*Z Gdańska d. 9. Sierpnia.*

Dziś oznaymiono senatowi; 1) Ze przy ładowaniu drzewa do budowy, smoły, konopi, płocien nie będzie żadna opłata pobierana. 2) Ze od pszenicy płacone będzie od beczki 20 fr., a od żyta i innego gatunku zboża po 10 fr. 3) Ze każdy może na iaki chce ładować okręt. 4) Ze żaden okręt nie iest obowiązany udawać się do Francyi. 5) Ze wszelkie gatunki towarow, wyiąwszy Angielskie, przywożone bydź mogą na powrot. Te rozporządzenia służą dla Hamburga, Lubeki, Meklenburga i Pomeranii.

*Z Gotenburga d. 10. Sierpnia.*

Wczoray skonfiskowano tu znowu 13 wołow dla eskadry Angielskiey przeznaczonych.

*Z Augszburga d. 16. Sierpnia.*

Onegday przybyło tu kilka sztafet do tuteyszych bankierow z Wiednia.

Przed kilku dniami upadł w Allgau w Tyrolu wielki śnieg.

Mowią o zaięciu na skarb w Bawaryi handlu tabaczki, który ma bydź prywatnemu bogaczowi w arędę puszczony.

W króleftwie Wirtemberskim, a mianowicie około Heilbronn zakupuią wiele zboża.

Z Salzburga piszą pod d. 11 Sierpnia, iż w okolicach Roseneggers widać na iedunychże winnych pniakach razem doyrzałe jagody i nowy kwiat.

*Z Hermanſtadtu d. 13. Sierpnia.*

Do 3 b. m. nie zaszło nic ważnego między obuſtronnemi nad Dunaiem woyskami. Główna kwatera Rofsyyska znayduie się ciągle w Giurgewo.

Przy Nikopolis usypali Turcy wielkie batterye, z których do Turno ſtrzelaią.

W okolicach Widynu zgromadza się znaczna ſiła Turecka, która ściąga uwagę Serwiianow.

W Bukareście rewidowała policya d. 31 Lipca wszyſtkich we luiących pieniądzmi. Obwiniano ich, iż wywożą srebrne pieniądze za granicę, przez co okazuie się wielki niedoſtatek monety. Za czerwony złoty, który podług uſtaw idzie 12 piaſtrow, zaledwo doſtać można 11.

*Z Peterzburga d. 13. Sierpnia.*

Nayiaś. Imperator mianował na mieyscu naczelnego Jenerała Tormafsow Jenerała porucznika, Margrabię Paulucci, wielkorządzcą Georgii i naczelnym jenerałem będącego tam Rofsyyskiego woyska.

Gruzińska Carowna Tamara, córka Carewicza Julon Iraklijewicza, mianowaną zoſtała d. 20 Lipca damą dworską przy Imperatorowey. Tegoż dnia oddane zoſta-

ły znaki małego krzyża orderu S. Katarzyny Gruzińskim Carownom: Salomei, małżonce Carewicza Julona; Annie, małżonce Carewicza Parnaosa; Helenie, małżonce Carewicza Teimuras i Katarzynie, córce Cara Irakli, wdowie po Xciu Czekolaiewie.

*Z Rzymu d. 3. Sierpnia.*

Kto Rzymu, 2go miasta państwa Francuzkiego od 3 lat nie widział, znalazłby zastanowienia godną odmianę. Forum, okolice około kapitolium i wszystkie inne około pomnikow przepychu i wspaniałości dawnych Rzymian przybrały wcale nową i przyiemną postać. Rozbierane są klasztory i domy i na ich mieyscu powstaią przechadzki i inne przyiemne zakłady. Gruz, który od wiekow szpecił publiczne mieysca iest uprzątniony. Na pustych dawniey i nie uprawnych okolicach Rzymu powstaią ogrody, plantacye bawełny i wieyskie domki. Miasto dostało piękny rynek zbożowy, nowe jatki, i t. d. Na rok przyszły naznaczone ieszcze są inne upiększenia. Wszystko to winien Rzym Napoleonowi Wielkiemu.

Onegday otworzony tu uroczyście został konsystorz Izraelski. Naywyższy rabin po złożeniu z swą bracią przepisaney przysięgi na tablice praw, miał w obecności władz publicznych następuiącą mowę: —" Naywiększy z prorokow Izaiasz przepowiedział ludowi Izraelskiemu Cyrusa, któremu Bóg wolność iego powierzy. Cyrus przyszedł na świat, a mądrość, miecz ognisty Boga, uczynił go pierwszym Monarchą w świecie. Przez niego lud wybrany odzyskał wolność. Za naszych czasow Wszechmocny Pan obdarzył świat nowym Cyrusem. Jest on Monarchą Monarchow, potężny, niezwyciężony, wybrany, wielki, mocny; iest oycem swego ludu i przywrócicielem kościoła. Jest on tem wielkim drzewem, o którym Prorok Daniel mowi, iż rozkrzewi swe gałęzie, pod któremi niezliczeni iego poddani cień znaydą. Dozwala chętnie synom Izraela bydź uczestnikami sławy woysk iego. Chwała Bogu Izraela! Chwała iego wybranemu!„ — Na końcu odmowił naywyższy rabin psalm 71wszy; drugi zaś rabin modlitwy za Cesarza, Cesarzową i Króla Rzymskiego, a zawsze radosne okrzyki rozlegały się po synagodze.

*Od brzegow Menu d. 20. Sierpnia.*

Królewsko - Westfalski, Jenerał Girard, oddał d. 15 b. m. W. Xciu Badeńskiemu nowy list wierzytelny. Rossyyski poseł, Baron Maltiz, miał d. 12 u tegoż W. Xcia wstępną audyencyą.

W uroczystość Napoleona d. 15 Sierpnia ochrzczoną została w Karlsruhe Xiężniczka, którą W. Xżna Badeńska d. 5 Czerwca na świat wydała. Otrzymała na chrzcie imiona Ludwika Amaliia Stefania. W wieczor całe miasto było oświecone.

W Królestwie Wirtemberskim przepisany został nowy porządek stopniow.

W. Xże Wirzburski powrocił z Wiednia do swoiego państwa.

## DONIESIENIA.

Sąd Pokoiu Powiatu Szkalbimirskiego w Departamencie Krakowskim, przychylaiac się do prozby Maryanny z Nowickich Wroniny, teraz w wsi Małoszowie Powiecie Szkalbimirskim Departamencie Krakowskim, przed ym zaś w wsi Tomice Cyrkule Myślenickim kraiu Austryackim mieszkaiącey, pod dniem 28 Lipca b. r. oto podaney, ażeby mąż iey Marcin Wrona z wsi Wieprza Cyrkułu Myslenickiego rodem ( ktorea

w roku 1793 za kantonistę do regimentu Xcia Wirtemberg wydanym został) do dania wiadomości o życiu swoim był przez publiczny edykt przypozwanym — Onegoż ninieyszym wzywa, ażeby w przeciągu dni czterechset od dnia dzisieyszego rachuiąc, w mieście Powiatowym Szkalbimierzu osobiście stawił się, lub też w tymże terminie o życiu swoim niewątpliwą dał wiadomość, gdyż po upłynionym tym nadaremnie czasie, na fundamencie świadectwa od zwierzchności Dominikalney Państwa Tomice dnia 15 Czerwca r. b. wydanego, za umarłego uważanym zostanie, i tym samym żona iego Maryanna z Nowickich Wronina w nowe wniyść związki małżeństwa starać się będzie. — Dan w Szkalbimierzu d. 1 Sierpnia 1811 roku.

*Xawery Hrabia Poniński, Sędzia Pokoiu.*
*Teodor Kawecki, Pisarz Sądu Pokoiu.*

Podaie się do publiczney wiadomości, iż ponieważ JW. Maryanna z Siemońskich Rupniewska summy 13,745 złp. 6 gr. wraz z prowizyą przypadaiącą na d. 24 Czerwca r. b. wypłacić się maiąca, z mocy ugody w Sądzie Pokoiu Powiatu Kieleckiego W. Janowi Mrozińskiemu dotąd nie zapłaciła, zaczem zaięte przez niżey podpisanego ruchomości, iako to: pszenica, żyto, jęczmień, owies, groch, siano, konie, kareta, przez publiczną licytacyą na dniu 23 Września r. b. o godzinie 10tey ranney w mieście Stopnicy za gotową srebrną monetę więcey daiącemu sprzedane zostaną.

W Stopnicy dnia 23 Sierpnia 1811 roku.

*J. Sękowski, Burgrabia Sądowy Ptu Stopnickiego: Dptu Krakowskiego.*

Sedzia Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego, do pertraktowania krydy Pawła Schöna delegowany ninieyszemi do publiczney podaie wiadomości: że na mocy rezolucyi Trybunału ddto 25 Czerwca r. b. do Nru 3053 wydaney, licytacya przygotowawcza kamienicy w rynku Krakowskim pod Nrm 237 stoiącey, dawniey Hetmańska zwaney, a teraz do rzeczoney massy krydalney należącey, na dniu 4 Października r. b. o godzinie 4tey po południu tu w domu Trybunału podług formalności prawami przepisanych przedsięwzięta będzie.— O cenie pierwszego wywołania, iak i o warunkach licytacyi przez Deputacyą i Administratora ułożonych, każdy w kancellaryi Trybunału przeyźreć może. W Krakowie d. 15 Lipca 1811.

*Michał Gostkowski.*
*K. Strzelecki, Podpisarz.*

Wydział Policyi Poprawczey obwodu Jędrzeiowskiego podaie ninieyszym do publiczney wiadomości, iż w depozycie Sądu tuteyszego rozmaite rzeczy przez Cyganow w roku przeszłym skradzione i od tychże odebrane iako to: sukmana chłopska, obrus stary, poszwa drelichowa w kratkę, druga z grzebnego płotna, chustki dwie, iedna biała z czarnemi kraiami, druga czarna iedwabna, i kilka kawałkow płotna lnianego i konopnego są zachowane. Wszyscy więc właściciele podobnych rzeczy skradzionych wzywaią się, ażeby się w przeciągu roku iednego do tuteyszego Sądu zgłosili i prawo swoie do tych rzeczy udowodnili; gdyż w przeciwnym razie rzeczy sprzedane, i pieniądze za takowe zebrane w depozycie Sądowym złożone, po upłynionym zaś przedawnienia terminie skarbowi publicznemu podług §. 519 Ust. Krym. części I. przyznane zostaną. W Jędrzeiowie d. 7 Sierpnia 1811.

(Pod.) *Felix Piotrowski.*
*Girtler.*

Billard nowy z bilami i laskami pod Nrm. 44 na ulicy Stolarskiey iest do sprzedania każdego czasu za pomierną cenę.

Dnia 18 Września r. b. o godzinie 9tey przed południem licytacya zboża w snopie, we wsi Buku w Powiecie Olkuskim, Departamencie Krakowskim leżącey w połowie do małoletnich sukcessorow ś. p. Wincentego Lipskiego, należącey, zaiętego z mocy Wyroku Wysokiego Trybunału C. P. I. D. Krak. dnia 23 Kwietnia r. b. zapadłego, na zaspokoienie długu 9302 zł. pol. gr. 10 od tychże sukcessorow ś. p. Wincentego Lip-

skiego, Ur. Antoniemu Miłkowskiemu należącego się odprawiać się będzie.

Dan w Buku d. 24 Sierpnia 1811.

*Jan Kanty Kowalski B. T. C. P. I. D. K.*

Niżey podpisany do spraw maſſy kredalney W. niegdy Andrzeia Szlaskiego Sądowy zaſtępca ſtosownie do zalecenia Trybunału Cywilnego pierwszey Inſtancyi Departamentu Krakowskiego wydziału drugiego pod dniem 29 Lipca r. b. do liczby 4079 naſtąpionego wzywa powtornie wierzycieli pomienioney maſsy kredalney, iako to: JW. Joachima Hrabiego Tarnowskiego, sukceſsorow W. niegdy Rozalii Wieległowskiey, W. Zofiią z Reiow Szlaską, W. Jozefa Rupniewskiego, Plebana kościoła w Chechle, W. Karola Bakiewicza, sukceſserow Jana Barankiewicza, wdowę z Bieniawskich Barankiewiczową, W. Wiktoryna Łoniewskiego, przełożonego domu Xięży wysłużonych w Krakowie, oraz Panien pod tytułem S. Norberta i Plebana kościoła w Czeladzi, aby w dniu 16 Września r. b. o godzinie 4 po południu w Krakowie domu Sądowym pod liczbą 106 na Kommissyą osobiście lub przez umocowanych celem przedſtawienia monitow swych, iakie przeciwko rachunkom W. Adminiſtratora Gaudentego Wilkoszewskiego mieć będą, a razem wyboru Deputata na mieysce zmarłey W. Wielogłowskiey niezawodnie ſtawili się, inaczey skutki z opoźnienia wynikłe sobie sami przypisać będą winni.

*Hiacynth, Bienkiewicz.*

Podpisarz Trybunału Cywilnego pierwszey Inſtancyi Departamentu Krakowskiego wiadomo czyni ninieyszym, iż poſseſsya we wsi Dębnikach na przeciw przedmieścia Zwierzynca nad Wisłą, pod Nrem popisowym dawniey 28 teraz 2gim położona, w Gminie Dębnickiem, Powiecie i Departamencie Krakowskim leżąca, to ieſt dwie trzecie części Cegielni Bellicowska zwaney, w którey poſseſsyi ieſt izba z komnatą, komora z lochem na dole, na pierwszym piętrze izba narozna okna trzy w podworze maiąca, służebność to ieſt sień dolna, wschody, sień na piętrze, wschody na ſtrych i sam ſtrych w połowie. Piec do palenia cegły i wapna, mury parkanowe, i wydzielone części podworza i ogrodu, tudzież Rudera, altanki i piwnicy, część podworza sążni kwadratowych 339 w sobie maiąca, podobnaż część ogrodu za domem murowanym leżąca.

Gronta orne sążni kwadratowych 5156 wynoszące, łąki sążni kwadratowych 1530 zamykaiące; iezioro w doch przedziałach sążni kwadratowych 1767 maiące, na gruncie czynszowym ſtoią, do JPana Józefa Bellicy we wsi Dębnikach pod Nrem dawniey 28 teraz 2gim mieszkaiącego prawem dziedzicznym należy. Poſseſsya ta sprzedana zoſtanie na rzecz Ur. Ignacego i Juſtyny Łubonskich małżonkow mieszkanie obrane maiących w Krakowie na Szpitalney ulicy pod Nr. 575, za których kroki tey sprzedarzy W. Piotr Wiktorowicz, Patron przy Trybunale Cywilnym I. Inſtancyi Departamentu Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod Nr. 575 mieszkaiący, czynić będzie. Akt czyli protokuł przyaresztowania teyże possessyi dziedziczney przez Ur. Jana Nepom: Frankiego, Burgrabiego Trybunału, dnia 20 Lipca roku 1811 sporządzony w skutku wyroku w bywszym magiſtracie Podgorskim dnia 14 Grudnia 1805 roku, między Ur. Ignacym i Juſtyną Łubońskiemi małżonkami powodami, a JPanem Jozefem Bellicą pozwanym zapadłego naſtąpił, kopie protokułu przyaresztowania zoſtały Ur. Sobeſtyanowi Kawskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoiu, Powiatu i miaſta Krakowa wydziału 2go dnia 26 Lipca 1811 roku, tudzież Janowi Bochyńskiemu Woytowi wsi Dębnik dnia 23 Lipca 1811 r. oddane, a w Xięgi akt hypotecznych Departamentu Krakowskiego w dniu 26 Lipca 1811 r. tudzież w kancellaryi Trybunału Krakowskiego, dnia 4 Sierpnia 1811 r. wpisane. Przygotowawcze przysądzenie tey poſseſsyi odbędzie się dnia 7 Październikа 1811 r. o godzinie dziesiątey ranney na audyencyi Trybunału I. Inſtancyi Departamentu Krakowskiego w ulicy Grockiey pod Nrem 106. Wartość tey poſseſsyi ſtosownie do detaxacyi w dniu 22 Czerwca 1809 r. zrobioney, położona ieſt złr. 2911 kr. 30, która to summa bankocetłowa zewaluowana ſtosownie do ow czasowego kursu bankocetli Wideńskich na dobrą grubą srebrną monetę wynosi kwotę 4549 zł. pol. gr. 3 i takowa się za szacunek uſtanawia. W Krakowie d. 7 Sierpnia 1811 roku.

*Strzelecki, Podpisarz.*